

# Norwegia: Randi O. Solberg (40)

## Kościół Luterński

(...) Nie umiem sobie przypomnieć, aby słowo homoseksualność pojawiało się w jakimkolwiek z ugrupowań chrześcijańskich, w których działałam. Nie dlatego, by było to akceptowane - jak niektórzy myślą o Norwegii - a raczej dlatego, że było to nie do pomyślenia, aby o tym rozmawiać. Do momentu, dopóki się o tym nie rozmawiało, temat nie istniał. Nie sądzę, że była to świadoma strategia młodzieżowych liderów. Homoseksualność w tamtych czasach nie była wielkim tematem w kościele czy społeczeństwie. Przynajmniej tak myślałam, dopóki sama nie odnalazłam się "w samym środku" tego wszystkiego. Może było tak, dlatego że temat ten nie dotarł do naszego małego 30 000 miasteczka? Może stało się tak, ponieważ nie rozmawialiśmy na ten temat, ponieważ po prostu nas nie dotyczył. Oczywiście wszyscy byliśmy heteroseksualni.

Czy ktokolwiek z nas zastanawiał się nad tym, że może nie jest? Nie wiem. Ja z pewnością nie, nie było takiej możliwości. Dorastałam z myślą, że Bóg jest "niezmienny", określony - tak jakby "Bóg w pudełku", hermetycznie zamknięty, zakonserwowany, niezmienny. Nie możesz nic dodać, nie możesz nic odjąć. Może Bóg jest stały, ale nasze wyobrażenie o Nim nie jest. Kto ma prawo kreować to wyobrażenie? Jeśli sama nie mogę określić, jak wygląda mój obraz Boga, to komu w tym wypadku - bezpośrednio czy pośrednio - powinnam dać możliwość decydowania o tym za mnie? Czy jestem przygotowana na to, żeby dać innemu człowiekowi tak wielką moc nade mną i moim życiem, aby mógł decydować nawet o tym, jaki jest Bóg i czego ode mnie oczekuje?

"Biblia mówi jednoznacznie" - mówią niektórzy. Cała Biblia pełna jest historii o ludziach, którzy przeżywali z Bogiem różne doświadczenia. Pojedyncze osoby i grupy ludzi przeżywają wspaniałe momenty z Bogiem oraz doświadczają Go. I nie są one identyczne. Obecnie jest tak samo, ludzie spotykają i przeżywają życie i Boga w różny sposób. Kto ma w sobie taką moc, aby decydować, kto jest "wewnątrz", a kto "poza"? Uważam, że każdy z nas powinien mieć możliwość wykreowania obrazu Boga, który uważa za słuszny poprzez czytanie Biblii, bliskość z Bogiem, wysłuchiwanie historii innych ludzi oraz opowiadanie i słuchanie własnych.